

Ks. ZDZISŁAW LEC

UWAGI O DZIEJACH I DZIAŁALNOŚCI REKATOLIZACYJNEJ JEZUITÓW W TZW. PAŃSTWIE OTYŃSKIM W LATACH 1649–1776

Spośród wszystkich majątków jezuickich na Śląsku niewątpliwie największym było tzw. państwo Otyń, będące ongiś własnością rodziny von Rechenbergów. Na początku XVII wieku znalazło się ono w wyniku koligacji rodzinnych w rękach barona Jana Ernesta von Sprintzensteina¹, który krótko przed swoją śmiercią specjalnym kodycylem z dnia 25 sierpnia 1639 roku do wcześniejszego testamentu postanowił, że dobra otyńskie miały po jego śmierci i śmierci jego małżonki przejść na własność czeskiej prowincji jezuitów. Ostatecznie jezuita weszli w posiadanie państwa otyńskiego i przeprowadzili tam osławioną rekatolizację swoich poddanych. Jak do tego wszystkiego doszło?

I. RODZINA SPRIENTZENSTEIN

Baron Jan Ernest von Sprintzenstein był radcą cesarskim i dowódcą wojska cesarskiego, bawarskiego, a także przewodził oddziałom wystawionym przez Stany Śląskie. Jego pierwszą żoną była baronowa, żona Jana Jerzego von Rechenberg, do którego należały Otyń, Nowe Miasteczko, Gołaszyn, i Borów Polski. Tenże Jan Jerzy zmarł dnia 3 lutego 1610 roku nie pozostawiając potomstwa, ale w swoim testamencie na dziedzica swych majątków nazaczył Melchiora von Rechenberg z domu Schlawa. Tymcza-

1. H. Hoffmann. Die Saganer Jesuiten und ihr Gymnasium. Sagan 1928 s. 62.

sem według testamentu Jerzego von Rechenberg z 1559 roku, na podstawie przywilejów księstwa głogowskiego i prawa saksońskiego – jego jedyną spadkobierczynią mogła być jego siostra Helena. Ona zaś swoim testamentem z dnia 22 marca 1611 roku, który potwierdziły władze w Głogowie w 1611 roku i cesarz Maciej dnia 21 lipca 1617 roku, nazaczyła na spadkobiercę swego męża Jana Ernesta von Sprintzenstein. Przeciwno tej decyzji wystąpił jej krewny, baron Melchior von Rechenberg z domu Schlawa, doprowadzając do procesu sądowego, który przez 29 lat angażował sądy i akademie, uczonych prawa i adwokatów. Wyroki cesarza Macieja z dnia 23 czerwca 1614 roku i 12 lutego 1616 roku nie uspokajały oskarżyciela. Dnia 28 czerwca 1638 roku cesarz Ferdynand III wydał ostateczny wyrok na niekorzyść Baltazara, syna Melchiora von Rechenberg. Dnia 24 sierpnia odrzucono żądanie rewizji wyroku i dnia 11 sierpnia 1639 roku zastępujący przewodniczącego sądu księstwa głogowskiego otrzymał nagane od cesarza ponieważ przejął on proces Rechenberga².

W 1628 roku zmarła protestantka Helena von Rechenberg, a wdowiec po niej i katolik Jan Ernest von Sprintzenstein ożenił się w 1630 roku z katoliczką, hrabiną Eleonorą von Harrach, krewną Wallensteina i praskiego arcybiskupa kardynała, hrabiego Ernesta von Harrach. Sprintzenstein w swoim testamencie z 18 czerwca 1639 roku, a następnie w kodycyli do niego z dnia 25 sierpnia tegoż roku postanowił, że po jego śmierci i po śmierci jego małżonki majątek ma być przeznaczony czeskiej prowincji jezuitów na urządzenie kolegium, kościoła i konwiktu w obrębie prowincji³. Niedługo po tym, dnia 2 września 1639 roku zmarł on w Gninie, chroniąc się tam przed protestantami. Eleonora von Sprintzenstein zmarła dnia 30 września 1645 roku. Wcześniej, dnia 11 lipca 1640 roku, uzyskała cesarskie zatwierdzenie dla testamentu i kodycyli swojego męża. Dnia 27 października 1641 roku sporządziła swój własny testament, w którym także

2. Tenze. *Die Jesuiten in Deutsch-Wartenberg*. Schweidnitz 1931 s. 22–28.

3. Testament i kodycył znajduje się u J. Flögel. *Beiträge zur Geschichte des Gymnasiums in Sagan*. Sagan 1865 s. 16–19.

i ona wyznaczyła czeską prowincję jezuitów na swoją spadkobierczynię. Podobnie i Eleonora do śmierci musiała żyć na wygnaniu.

Zwłoki małżonków Sprintzenstein złożono najpierw w Kopanicy, następnie po pokoju westfalskim przeniesiono je do Otynia do kościoła parafialnego, a następnie do kościoła jezuitów. Wreszcie swoje ostateczne miejsce spoczynku znaleźli wielcy dobrodzieje jezuitów w ich kościele w Legnicy⁴.

II. PRZEJĘCIE WŁASNOŚCI

Na przejęcie tej wspaniałej darowizny Sprintzensteinów musieli jezuiti czekać jeszcze do końca wojny. W tym okresie majątki otyńskie znajdowały się w rękach Szwedów. Po zawarciu pokoju w 1648 roku, jezuiti zabrali się poważnie do dzieła. Prowincjałem był wtedy Marcin Stredonius, rektorem we Wrocławiu Belg Juliusz Cäsar de la Coulture (potocznie Coturius). Księstwo glogowskie było we wrogich rękach, a urząd naczelnika prowincji sprawował Krzysztof Ferdynand Poppel baron von Lobkowitz. Sekretarzem księstwa był Adam Mockel von Veldenstein. Byli to ludzie, którzy z jezuitami Karolem von Grobendoncq, dziekanem fakultetu teologicznego w Pradze i Mateuszem von Asselt⁵, przedstawicielem prowincji na dworze cesarskim, rozwiązywali trudności związane z wykonaniem testamentu⁶.

Coturius musiał wykonać wiele pracy pisarskiej, zanim przejął Otyń. Wreszcie po pokonaniu ostatecznych trudności, dnia 18 października 1649 roku o. Coturius wraz z o. Jerzym Spinko w Otyniu przejęli w swoje ręce miasto Otyń z wioskami Konradowo, Bobrowniki, Niedoradz, Sucha, Stary Staw i Zakęcie, a tamtejsi chłopci złożyli przysięgę Coturiusowi. Natomiast

4. F. Ch. Sickel. Geschichte der Herrschaft Deutsch-Wartenberg. Deutsch-Wartenberg 1820 s. 61.

5. H. Hoffman. Die Jesuiten in Schweidnitz. Schweidnitz 1930 s. 303.

6. Tenze. Die Jesuiten in Deutsch-Wartenberg s. 22.

dnia 21 października tegoż roku w Gołaszynie nastąpiło przejęcie Nowego Miasteczka, Borowa Polskiego i Gołaszyna⁷.

Tak więc jezuita przejęli własność. Ale jeszcze długo i natarczywie byli z tego powodu atakowani. Trudności czyniły im Stany Księstwa Głogowskiego w latach 1650–59. Ponowiła swoje pretensje do dóbr Sprintzensteina również rodzina Zygmunta von Rechenberg. Jednak wszystkie roszczenia ostatecznie dnia 18 stycznia 1661 roku cesarz oddalił⁸.

Zastanawiano się następnie o przydatności uzyskanych majątków. Mógł o tym decydować prowincjał czeski Towarzystwa Jezusowego, któremu podlegały placówki w Czechach, na Morawach i na Śląsku. Początkowo nie przydzielano ich żadnemu konkretnemu kolegium, lecz jego zarządcy, a więc najpierw o. Coturius, a po jego śmierci († 9 VIII 1651) o. Augustyn Geinitius, musieli zniszczone przez wojnę dobra doprowadzić do używalności i zapłacić długi Sprintzensteinów. Następnie prowincjał myślał o przydzieleniu tego tzw. państwa otyńskiego jezuitom z Wrocławia i dlatego zarządca Otynia podlegał początkowo tamtejszemu rektorowi⁹.

Po śmierci o. Coturiosa majątki otyńskie podporządkowano rektorowi kolegium głogowskiego. Było to wprost koniecznością, ponieważ dogłądanie, doradztwo i pomoc z oddalonego Wrocławia były prawie niemożliwe, a z pobliskiego Głogowa było to znacznie łatwiejsze. Gdy drugi administrator Otynia, o. Geinitius dnia 7 marca 1658 roku przejął kierownictwo kolegium żagańskiego, wtedy jemu podporządkowano Otyń, zamierzając z jego dochodów wybudować konwikt i kolegium żagańskie. Tak się jednak nie stało, bowiem w 1686 roku nie położono z różnych przeciwnych względów jeszcze żadnego kamienia pod budynek kolegium w Żaganiu¹⁰.

Gdy w 1675 roku zmarł ostatni Piast na Śląsku i w Legnicy powstała, możliwość urządzenia kolegium. Zamierzano finansować je z dóbr

7. Pisze o tym dzień później o. Coturius do swego wrocławskiego następcy na urzędzie rektora o. Wazina. Tamże s. 24 n.

8. Tamże s. 26.

9. Tamże s. 28.

10. Por. H. Hoffmann. Die Saganer Jesuiten s. 62 i nn.

otyńskich. Jednak zwolennicy związani z budową kolegium w Żaganiu nie ustawiali w pretensjach i dlatego dnia 3 stycznia 1688 roku generał zakonu polecił, aby rocznie z Otynia 3400 florenów przeznaczono dla kolegium żagańskiego¹¹.

W wielkim pożarze miasta Żagania dnia 2 lipca 1688 roku spłonęło także tamtejsze kolegium. Wielkimi nakładami odbudowano je, a środków dostarczyły majątki otyńskie. Również kolegium w Legnicy powstało z dochodów państwa otyńskiego. W 1700 roku w rywalizacji powyższych kolegiów górę wzięła Legnica, bowiem odtąd kolegium legnickie nosiło miano kolegium Sprintzensteinów, a misja otyńska została mu podporządkowana. Majątki otyńskie były tak potężne i tak wielkie przynosiły dochody, że ostatecznie aż do kasaty zakonu utrzymywały zarówno kolegium legnickie, jak i żagańskie¹².

III. DECYZJA O REKATOLIZACJI PAŃSTWA OTYŃSKIEGO

Początkowo w majątkach otyńskich wszędzie byli katoliccy proboszczowie. Gdy przyszła reformacja, Rechenbergowie oddalili katolickich proboszczów i powołali luterańskich. W 1634 roku Saksończycy i Szwedzi przepędzili katolickich duchownych i Rechenberg powołał luterańskich. W 1639 roku katoliccy duchowni musieli odejść i przyszli znowu luterańscy. Gdy w 1649 roku jezuita przybyli do Otynia, znaleźli we wszystkich miejscowościach, którymi tam zarządzali, luterańskich duchownych. Wszyscy mieszkańcy państwa otyńskiego, oprócz niewielu, byli wyznania luterańskiego¹³.

Na początku wszystko szło po staremu. Jednak w latach 1650–52, a konkretnie dnia 5 lipca 1652 roku, na polecenie cesarza Ferdynanda III pastory musieli zakończyć swoją działalność, zamknąć kościoły, klucze

11. Tamże s. 63.

12. Tenże. *Die Jesuiten in Deutsch-Wartenberg* s. 31–32.

13. Tamże s. 32.

oddać jezuitom i w ciągu czternastu dni opuścić miejscowości dominium otyńskiego. Atmosfera na miejscu była jednak bardzo napięta. Ludność obnosiła się ze skargami po różnych urzędach. Nic to jednak nie pomogło. Także nauczyciele ewangeliccy zostali zastąpieni przez katolików. Nabożeństwa katolickie rozpoczęto najpierw w Otyniu. Dnia 15 sierpnia 1652 roku odprawiono tam uroczyste pierwszą Mszę świętą i kazanie. Słuchano również spowiedzi i udzielano Komunii świętej. Ewangelicy zwracali się do jezuitów z prośbą o pozwolenie na sprawowanie pastorów, jednak bezskutecznie, bowiem już dnia 27 września 1652 roku zakonnicy otrzymali polecenie od urzędu biskupiego we Wrocławiu, potwierdzające ich wyłączność w sprawowaniu duszpasterstwa w państwie otyńskim¹⁴.

Oczywiście jezuita chcieli, aby wszyscy ich poddani byli katolikami. W początkowych latach 1651–61 liczba konwertytów była niewielka, a środki, którymi posługiwali się jezuita, nie wiązały się z przymusem. Były to odwiedziny domów, niedzielne wyjaśnianie katechizmu, pozyskiwanie dzieci przez podarunki i inne. Sytuacja nie zmieniła się zasadniczo, chociaż w 1666 roku wprowadzono obowiązkowe uczęszczanie do kościołów jezuitów. Nakazano także po katolicku chrzcić dzieci i w tymże obrzędzie zawierać małżeństwa.

W 1670 roku prowincjał o. Szymon Schürer, wizytując Otyń, polecił znacznie zaostrzyć odniesienie do innowierców. Z protestantami postępowano odtąd bardziej zdecydowanie, a wakujące stanowiska nie mogły dostać się już w ich ręce. Raport roczny jezuitów z 1670 roku donosi już o 50 nawróceniach. To przymusowe katolicyzowanie natrafiło jednak na znaczne trudności, bowiem dnia 18 lutego 1672 roku protestanckie Stany Śląskie zażądały od naczelnika prowincji pozwolenia dla ewangelickich mieszkańców Otynia na chrzty dzieci i zawieranie małżeństw wobec predykantów. To żądanie naprężyło tylko stosunki jezuitów z protestantami¹⁵.

14. Sickel, jw. s. 72 n.

15. P. Richter. *Geschichte der Evangelischen Kirchengemeinde Deutsch-Wartenberg*. Neusalz 1890 s. 26.

Wybuch nastąpił w 1673 roku. Gdy woźnica Mateusz Kuchinke z Bobrownika nie wywiązał się świadomie i celowo ze swoich obowiązków, administrator Otyń, jezuita o. Ferdynand Oberg nakazał go uwięzić. Spowodowało to kilkumiesięczne zmagania władzy z okolicznymi mieszkańcami protestanckich miejscowości, a szczególnie z wioskami Bobrowniki i Niodoradz. W sprawę zaangażował się cesarz Leopold i biskup wrocławski, kardynał Fryderyk Landgraf Hessen. Na pół roku uwięziono 104 chłopów z obu wiosek, a pozostali uciekli do sąsiedniej Brandenburgii. Tak zakończyła się walka protestanckich chłopów przeciwko ich katolickiej władzy. W 1673 roku, roku szczególnych zmagania, 77 protestantów przyjęło katolicyzm¹⁶.

IV. POSTĘP W KATOLICYZOWANIU

Jezuicom, władcom dominium otyńskiego, zależało na skatolicyzowaniu wszystkich swoich majątków. W 1683 roku z radością pisali do prowincjała, że Otyń jest całkowicie katolicki. Nie wszędzie mieli jednak takie osiągnięcia. Raport sporządzony dnia 12 lipca 1700 roku przedstawia ilość ich poddanych w poszczególnych miejscowościach przyznających się do katolicyzmu lub innego wyznania:

	wyzn. katol.	niekatolickie	ogółem
Otyń	480	—	480
Ługi	170	37	207
Niodoradz	193	230	423
Bobrowniki	135	305	440
Klenica	279	198	477

16. Tamże s. 27 n.

Karszyn	64	38	102
Zakęcie	140	61	201
Konradowo	83	37	120
Stary Staw	38	—	38
Sucha	52	82	134
	1634	988	2623
Nowe Miasteczko	187	235	422
Gołaszyn	116	154	270
Borów Polski	97	—	97
	2034	1377	3411

Były to liczby, które zakonnikom dawały niezadowolenie i zachęcały do dalszej pracy¹⁷ Rekatołizacja napotykała jednak na znaczne trudności. Pokazują to szczególnie dwa przypadki związane z majątkiem Bobrowniki. Miały one miejsce w latach 1701 i 1711. Protestantcy mieszkańcy wypowiadali wtedy posłuszeństwo jezuitom. Sprawa skończyła się w sądzie, a krańcowo nieposłuszni musieli opuścić swoją własność. Pomimo przypadku z Bobrownikami nie ustawały wysiłki administracji majątków państwa otyńskiego, aby uczynić katolikami wszystkich swoich poddanych. Trzeba przy tym powiedzieć, że ówczesne nawrócenia w ogromnej większości były spowodowane będącymi wtedy w użyciu ostrymi i twardymi środkami. Nie można jednak przemilczeć faktu, że nowi wyznawcy byli często gorliwsi w wyznawaniu wiary, niż starzy. Np. w

17. H. Hoffman. Die Jesuiten in Deutsch-Wartenberg s. 61.

państwie otyńskim potomkowie tych, którzy w potrzebie i strachu przyjmowali katolicyzm, okazali mu wielką wierność¹⁸.

Zdumiewającym jest fakt, że nigdy całe władztwo otyńskie nie było całkowicie katolickie. Od czasów pruskich stan posiadania konfesjonalnego przez długi czas nie zmieniał się. Ustały też twarde metody, chociaż w niektórych przypadkach stosowała je pruska władza wobec katolików.

V. OKRES PRUSKI

Majątki jezuitów z Otynia były świadkami wszystkich wydarzeń związanych z przemarszami wojsk króla Fryderyka II Wielkiego z Brandenburgii na Śląsk. Cierpiały na tym pobliskie lasy i pola, co dało się zauważyć szczególnie w latach 1741–42. Rok 1743 przyniósł nie tylko odwiedziny króla i książąt z wysokimi urzędnikami, ale także groźbę egzekucji wojskowych, co zażegnawano tylko przy pomocy płacenia wielkich kontrybucji.

Wojna siedmioletnia na Śląsku w latach 1757–63 przyniosła dalsze utrapienia. Otyń musiał zapewnić gościnę jezuitom z Kłodzka, którym spalil się budynek kolegium. Legnica i Otyń musiały płacić wysoką kontrybucję, mianowicie 3000 talarów pożyczki wojennej, odprowadzać do króla rocznie 3000 talarów czynszów papieskich i wybudować 12 łodzi do przeprawy przez Odrę. W trakcie przebiegu działań wojennych w 1760 roku cierpiały majątki, ludzie tam pracujący i zakonnicy z powodu pobytu wojsk rosyjskich pod dowództwem Sołtykowa.

Wreszcie po zakończeniu wojny zakonnicy otrzymali od króla Fryderyka II polecenie przekształcenia swoich majątków w manufakturę, której celem

18. B. Duhr. Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge. T. 3. München 1921 s. 235.

miało być sukiennictwo. W późniejszych latach uciskano rezydencję w Otyniu dalszymi obciążeniami finansowymi i materiałowymi¹⁹.

Gdy Fryderyk II Wielki objął władanie nad Śląskiem, dla protestantów wybiła godzina wolności. Ustało od razu wiele ucisków. Jezuiti nie mieli już prawa zmuszać ich do chodzenia na katolickie nabożeństwa. Nowe Miasteczko już w 1741 roku otrzymało własnego pastora, a później od roku 1743 własny dom modlitwy. Solidny, ewangelicki kościół wybudowali sobie tutaj protestanci dużo później. Został on poświęcony dnia 21 października 1785 roku. Nastąpiła też rewizja cesarskich dekretów, które były skierowane przeciwko protestantom, a zgłaszający się poszkodowani wytaczali jezuitom cały szereg procesów²⁰.

Całość goryczy dopełniła jeszcze decyzja papieża Klemensa XIV, który dnia 21 lipca 1773 roku zniósł zakon jezuitów. Fryderyk II Wielki opierał się wprawdzie początkowo tej decyzji, ale ta dość dwuznaczna sytuacja trwała tylko do początków 1776 roku. Od dnia 3 stycznia wspomnianego roku zakonnicy z Otynia zostali ex-jezuitami i we wszystkich sprawach duchowych podlegali biskupowi. Musieli założyć sutannę księdza diecezjalnego. Dnia 21 lutego 1776 roku do Otynia przybyli radcy wojenni Joanna i Andreä i kontrolowali księgi finansowe²¹.

Ex-jezuitów na Śląsku zorganizowano jako księży diecezjalnych w stowarzyszenie nauczycieli gimnazjalnych. Ta korporacja otrzymała nazwę królewskiego Instytutu Szkolnego. Majątki poszczególnych placówek przeszły na własność państwa.

Majątki otyńskie nie zostały wydzierżawione, lecz z woli władzy państwowej o. Karol von Reinach otrzymał je w zarząd, a o. Schwarz pozostał jego pomocnikiem. Później Fryderyk II sprzedał te majątki, a z

19. Zob. Tamże. T. 4. Cz. 1. München 1928 s. 435; H. Hoffmann. Die Jesuiten in Schweidnitz s. 250; Sickel, jw. s. 159.

20. Zob. H. Hoffmann. Die Jesuiten in Deutsch-Wartenberg s. 74–78.

21. List archiprezbitera Franciszka Józefa Pfeifferra z Otynia informujący o przejściu jezuitów w stan księży diecezjalnych i o sytuacji w państwie otyńskim. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Akta. Sygn. VB 13 d.

sumy otrzymanej za transakcję zamierzano utrzymywać protestanckie uniwersytety w Halle, Frankfurcie n/Odrą i Królewcu. Dnia 15 maja 1787 roku powiadomiono długoletniego zarządcę tych majątków, Karola von Reinacha (miał wtedy 77 lat), że musi odejść. Dnia 1 czerwca Reinach opuścił Otyń, którym zarządzał przez prawie czterdzieści lat²².

W ten sposób z układu własnościowego ziemi śląskiej nie tylko majątki jezuickiego państwa otyńskiego. Wszystkie ich własności weszły w obręb majątków świeckich, głównie szlacheckich i mieszczańskich.

Zakończył się też właściwy dla tamtej epoki sposób katolicyzowania w oparciu o pomoc administracji państwowej. Jednak działalność jezuitów w tamtym okresie pozostawiła po sobie opinię solidności, gorliwości, fachowości i oddania sprawie, której służyli.

22. Zob. H. Hoffmann. Die Jesuiten in Deutsch-Wartenberg s. 106–118.